

RYSZARD JADCZAK

UMK w Toruniu

LWOWSKI I POZNAŃSKI OKRES W DZIAŁALNOŚCI NAUKOWEJ ZYGMUNTA ZAWIRSKIEGO

W działalności naukowej Zygmunta Zawirskiego można wyróżnić trzy okresy: lwowski (1922-1927), poznański (1928-1936) i krakowski (1937-1939 i 1945-1948). Wyznaczają one zarówno stopnie jego aktywności, jak i kierunki podejmowanych badań. W życiu Zawirskiego znajdujemy te do typowy przykład kariery naukowej, jak zrobili uczeni należący do Szkoły Lwowsko-Warszawskiej¹.

Zygmunt Zawirski² urodził się w 1882 roku w Berezowicy Małej, w powiecie Zbaraż, województwie tarnopolskim na Podolu, jako syn Józefa i Kamalii ze Stroskich. W latach 1893-1901 uczęszczał do III gimnazjum we Lwowie, które ukończył z wyróżnieniem. Studia odbywał w latach 1901-1906 na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Lwowskiego, gdzie uczestniczył w seminarium Kazimierza Twardowskiego (1866-1938), a także słuchał wykładów z matematyki, fizyki, chemii i astronomii oraz przez pewien czas z historii i geografii.

Należał do członków założycieli Polskiego Towarzystwa Filozoficznego, które powołał Twardowski we Lwowie w 1904 roku.

W lipcu 1906 roku otrzymał Zawirski stopień doktora filozofii „summa cum laude” na podstawie wykonanej pod kierunkiem Twardowskiego pracy pt. *O modalności i sędziactwa*. Wykorzystał w niej i przywołał w formie aprobowanej teorii i teorii aktu, treści i przedmiotu przedstawione Twardowskiego. Praca ta wyszła drukiem we Lwowie w 1914 roku jako VII tom Wydawnictw Polskiego Towarzystwa Filozoficznego.

We wrześniu 1906 roku zamianowano Zawirskiego zastępcę nauczyciela w IV gimnazjum we Lwowie. W maju 1907 roku złożył egzaminy nauczycielskie z propedeutyki, matematyki i fizyki, które upoważniały go do starania się o posadę profesora gimnazjalnego. We wrześniu 1907 roku zaczął pracować w tym charakterze w II gimnazjum w Rzeszowie.

¹ J. Woleński: *Filozoficzna szkoła lwowsko-warszawska*. Warszawa 1985; R. Jadcak: *Kazimierz Twardowski. Twórca szkoły lwowsko-warszawskiej*. Toruń 1991.

² Dane o Z. Zawirskim patrz m. in.: *Kronika Uniwersytetu Poznańskiego za rok akademicki 1928/1929*, Poznań 1930, s. 136-137; *Czy wiesz kto to jest*. Pod red. S. Łoży, Warszawa 1938, s. 840; „Ruch Filozoficzny”, T. XVI, 1948, nr 3-4, s. 213 b - 214 a (nekrolog); R. Ingarden: *Wspomnienie o prof. Zawirskim*. „Dziennik Literacki”, R. II, nr 18 z 2-8 V 1948, s. 7; W. Galewski: *Zygmunt Zawirski. Wspomnienie po śmierci*. „ycie Nauki”, T. XV, lipiec-sierpień 1948, nr 31-32, s. 81-84; B. Gawecki: *Zygmunt Zawirski. Wspomnienie po śmierci*. „Przeegląd Filozoficzny”, R. XUV, 1948, s. 436-443.

8 lutego 1908 roku wziął lub z Kamil Galotzy, której rodzina mieszkała we Lwowie przy ulicy Sapiechy 85. Aby utrzymać rodzinę (miał dwóch synów) Zawirski a do 1934 roku zarabkował jako nauczyciel gimnazjalny. Było to typowe dla wielu uczniów Twardowskiego, którzy, zanim objęli katedry uniwersyteckie, pracowali po ukończeniu studiów, a niekiedy także równoległe z pracą na uczelniach, w charakterze profesorów gimnazjalnych. Tam zdobywali doświadczenie pedagogiczne, mieli też możliwość wykorzystywania w czasie swojej pracy edukacyjnej własnych badań i przemysła teoretycznych.

Podstawy do tej pracy wyносили uczniowie Twardowskiego już z jego seminarium filozoficznego, które dostarczało nie tylko rzetelnej wiedzy i solidnych narzędzi poznawczych, ale też kształtowało charakter³. Sam Twardowski czuł się odpowiedzialny za każdego seminarzystę i poświęcał im swój czas (także prywatny) zawsze wiele czasu. Utrzymywał te bliskie związki i nadal opiekował się swymi byłymi uczniami po opuszczeniu przez nich murów uniwersyteckich. Tak też było w przypadku Zawirskiego. Dowodzi tego m. in. korespondencja, którą prowadził z Twardowskim⁴.

Na początku 1909 roku Zawirski podjął starania o uzyskanie urlopu od zajęć szkolnych oraz o zasiłek rządowy na odbycie studiów zagranicznych, licząc w tej sprawie na poparcie Twardowskiego. W jednym z listów do niego (AKT. K 4. - 265. bez daty) pisał: „Wiedząc, że od zaopiniowania Pana Profesora wszystko zależy, udaj się w tej sprawie do Pana Profesora jako do mistrza, pod którego kierunkiem osiągnę stopień akademicki, a jedyną pobudką, która mnie do tego skłania jest pragnienie abym mógł być użyteczny dla narodu, z którego wyszedłem”.

Twardowski postanowił poprzeć starania Zawirskiego o stypendium. Warunkiem było uzyskanie w tej sprawie pozytywnej opinii Senatu Uniwersytetu Lwowskiego oraz zaprezentowanie swoich dokonań. Podanie do Senatu wniósł Zawirski 17 czerwca 1909 roku, załączając do przepisane na maszynie dwie prace wykonane w seminarium Twardowskiego: *O modalnościach* oraz *Czy wszystkie prawa asocjacji dadzą się sprowadzić do jednego* (z 1905 roku). Członkiem tej drugiej pracy pt. *O ilości praw kojarzenia przedstawiam*, zamieścił Zawirski w sierpniowym numerze „Sprawozdania II Gimnazjum rzeszowskiego” z 1909 roku (w osobnej odbitce, nakładem autora, Lwów 1910 rok). Skłaniając się w niej do stanowiska usiłując sprowadzić wszystkie prawa kojarzenia do jednego prawa kojarzenia na podstawie styczności.

Mimo pomocy uchwały grona profesorów Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Lwowskiego, popierającej starania Zawirskiego o zasiłek rządowy na wyjazd zagraniczny oraz interwencji Twardowskiego m. in. w Radzie Szkolnej Krajowej i austriackim Ministerstwie Oświaty, sprawa jego urlopowania od zajęć szkolnych i rozpoczęcia studiów ciągle się opóźniała.

Dopiero 3 stycznia 1910 roku wyjechał Zawirski przez Wrocław do Berlina. W liście z 14 stycznia 1910 roku (AKT. K 4. - 271) informował Twardowskiego:

³ Patrz: R. Jadczak: *Seminarium filozoficzne Kazimierza Twardowskiego*. „Edukacja Filozoficzna”, vol. 9, 1989, s. 411-417.

⁴ *Archiwum Kazimierza Twardowskiego*. Biblioteka Instytutu Filozofii i Socjologii PAN Warszawa. Teczki korespondencyjne: K 4, K 12, K 15, K 16, K 18, K 19, K 21. W tych listach przywoływane listy oznaczane są jako AKT.

„Uczyszczam na wykłady Stumpfa⁵, Simmela⁶, Riehla⁷ do regularnie, gdy chodzi mi o to, aby zaprawi moje ucho do niemieczyny. Najwięcej korzystam z wykładów Stumpfa, który w wykładach psychologii mówi obecnie o psychologicznym rozwoju przedstawienia przestrzeni. Bior udział w wiczeniach eksperymentalnych w Instytucie Psychologicznym. Tutaj dla mnie wszystko jest nowością, gdy na lwowskim uniwersytecie w tym czasie, kiedy ja chodziłem, wicze takich nie było. Zapisalem się na tzw. *Teoretyczne wiczenia z zakresu psychologii* Stumpfa, na których obecnie omawiane są zjawiska woli. Riehl wyklada historię filozofii wobec czego wykłady te przedstawiają dla mnie mały interes. Jest tu także Erdmann⁸, jednak nie byłem na żadnym z jego wykładów. Simmel wyklada do popularnie (etyka Kanta, problemy nowożytnej kultury), jest znakomitym mówcą także wykładów jego słucha się z wielką przyjemnością. Na razie nie wytknęłbym sobie tutaj jeszcze żadnego określonego kierunku pracy. Rozczytaj się w Heringa⁹ teorii przestrzeni, bo właśnie w tym kierunku odbywają się na wyższym oddziale wicze bardzo szczegółowe eksperymenty, do których znalazłem w sobie mało przygotowania.”

Z pobytu w Berlinie Zawirski był bardzo zadowolony m. in. ze względu na możliwość bliższego zapoznania się z psychologią eksperymentalną. Interesowała go wówczas zwłaszcza psychologiczna geneza przedstawień. Od marca 1910 roku przez kilka miesięcy kontynuował Zawirski swe studia w Paryżu, gdzie słuchał w Collège de France i w Sorbonie m. in. wykładów Janet¹⁰ i Dumasa¹¹.

Po powrocie do kraju, od stycznia 1911 roku Zawirski objął posadę profesora w III gimnazjum we Lwowie, a od 1915 roku w VII gimnazjum, w którym prowadził zajęcia do 1928 roku.

Gdy Twardowski zaczął od 1911 roku wydawać we Lwowie czasopismo „Ruch Filozoficzny” jako organ Polskiego Towarzystwa Filozoficznego, Zawirski podjął z nim współpracę. Drukował sprawozdania z księzek oraz sporządzał przegląd czasopism filozoficznych francuskich, głównie „Revue philosophique de la France et de l'étranger”.

Regularnie uczestniczył też Zawirski w tym czasie w posiedzeniach PTF we Lwowie, wygłaszając na nich szereg odczytów. Dla przykładu: 27 maja 1911 roku, na 114 posiedzeniu odczytał pt. *W sprawie wiecznego powracania wszechrzeczy* (czyli II odczytu na 115 posiedzeniu w dniu 24 czerwca); 25 czerwca 1921 roku na 222 posiedzeniu odczytał pt. *Refleksje filozoficzne nad teorią względności*; 5 kwietnia 1924 roku na 248 posiedzeniu odczytał pt. *Związek zasady przyczynowości z zasadą względności*; 26 marca 1927 roku na 268 posiedzeniu odczytał pt. *Stosunek logiki do matematyki (w świetle badań współczesnych)*. Niektóre z wygłoszonych przez niego w PTF odczytów stały się podstawą dla artykułów naukowych. W latach dwudziestych Zawirski sprawował funkcję zastępcy sekretarza Wydziału (Zarządu) PTF we Lwowie oraz sekretarza sekcji epistemologicznej Towarzystwa.

⁵ Carl Stumpf (1848-1936) - filozof i psycholog niemiecki.

⁶ Georg Simmel (1858-1918) - filozof niemiecki.

⁷ Aloys Riehl (1844-1924) - filozof niemiecki.

⁸ Benno Erdmann (1851-1921) - logik i filozof niemiecki.

⁹ Ewald Hering (1834-1919) - profesor filozofii w Lipsku.

¹⁰ Pierre Janet (1859-1947) - francuski psycholog i neurolog.

¹¹ Georges Dumas (1866-1946) - francuski filozof.

Za prac pt. *Przyczynowo a stosunek funkcjonalny. Studium z zakresu teorii poznania* otrzymał Zawirski I lokat w konkursie o przyczynowo ci, ogłoszonym przez warszawsk redakcj „Przeł d Filozoficzny”¹². W pracy tej Zawirski wykazał, e poj cia przyczynowo ci i funkcjonalno ci s dla my lenia naukowego niezb dne. Nie mo na jednego przez drugie zast pi , gdy zarówno ich tre , jak te stosowalno na ró nych opiera si podstawach. Przyczynowo ujmuje porz dek czasowy zjawisk w pewne stosunki zale no ci, w stosunku funkcjonalnym za ujmuje si współzale no pewnych wielko ci i jako ci w sposób czysto logiczny, bez uwzgl dniania ich stanowiska w realnym uporz dkowaniu.

Coraz bardziej zajmuj wówczas Zawirskiego badania nad logicznymi podstawami fizyki (szerzej przyrodoznawstwa) oraz nad filozoficznymi konsekwencjami odkry w fizyce współczesnej¹³.

Pracuj c jako profesor gimnazjalny, otrzymał Zawirski w 1922 roku propozycj zleconych wykładów z filozofii (4 godziny wykładów i dwie godziny wicze tygodniowo) na Wydziale Ogólnym Politechniki Lwowskiej. Donosił o tym Twardowskiemu listem z 29 wrze nia 1922 roku (AKT. K 12. - 271): „Zwrócono si do mnie z propozycj podj cia wykładów logiki i psychologii ju w bie cym roku akademickim, z obowi zkiem wykładania dla słuchaczy tego wydziału logiki w półroczu zimowym, psychologii w letnim. Wprawdzie tego rodzaju „docentura” na politechnice odpowiada na uniwersytecie roli lektora - jak si dowiedziałem bowiem docentami na politechnice mog by nawet i s ludzie bez doktoratu - przyj łem jednak na siebie ten obowi zek z t my ł, e uda mi si wkrótce przeprowadzi moj habilitacj na uniwersytecie. B d si starał wywi za z mego obowi zku godnie i mam nadziej , e z po ytkiem dla młodzie y politechnicznej. S dz , e Ja nie Wielmo ny Pan Profesor b dzie równie zadowolony z odznaczenia swojego ucznia, ja za ze swej strony doł wszelkich stara , aby nie przynie wstydu swojemu nauczycielowi”.

W ci gu sze ciu lat zaj w Politechnice Lwowskiej miał Zawirski nast puj ce wykłady: logika, logika matematyczna, teoria dedukcji, Russella teoria stosunków, logiczne podstawy matematyki i przyrodoznawstwa, dzieje filozofii na tle historii nauki, psychologia. Na wiczeniach filozoficznych czytano klasyków filozofii oraz przerabiano wiczenia z logiki matematycznej na podstawie: *Algebry logiki* Couturata i *Principia mathematica* Whiteheada i Russella.

W tym czasie odbywał Zawirski konsultacje z Twardowskim (tak e listowne) w sprawie pracy habilitacyjnej o metodzie aksjomatycznej. Zaj ł si w niej genez , istot i korzy ciami metody aksjomatycznej, podawał przeł d dotychczasowych wysiłków d cych do zaksjomatyzowania fizyki oraz rezultaty swoich docieka , czynionych ze stanowiska teorii poznania i ogólnego filozoficznego pogł du na

¹² „Przeł d Filozoficzny”, R. XV, 1912, s. 1-66

¹³ *Refleksje filozoficzne nad teori wzgl dno ci*. W: *Ksi ga Pami tkowa ku czci Kazimierza Twardowskiego*. „Przeł d Filozoficzny”, R. XXIII (1920); *Relatywizm filozoficzny a fizykalna teoria wzgl dno ci*. Lwów 1921. W sekcji logiki I Polskiego Zjazdu Filozoficznego w 1923 roku wygłosił referat pt. *Próby aksjomatyzacji fizyki i ich znaczenie filozoficzne* (streszczenie W: „Przeł d Filozoficzny”, R. XXX, za rok 1927). Patrz o pogł dach Zawirskiego m. in.: J. J. Jadcacki: *Synteza filozoficzna Zygmunta Zawirskiego*. *Czwórgłos w 110 rocznic urodzin 7 grudnia 1992 roku*. „Biuletyn Oddziału Warszawskiego Polskiego Towarzystwa Filozoficznego”, nr 1, 1992, s. 14-21.

wiat. W obszernym liście z 19 grudnia 1922 roku (AKT. K 12. - 272) do Twardowskiego, który zgłaszał zastrzeżenie do niektórych jego ujęć, Zawirski m. in. stwierdził, że: „Aksjomatyzacja przyrodoznawstwa matematycznego nie opiera się na adnych takich założeniach, na jakich się opierał Kant; da się równie dobrze pogodzić ze stanowiskiem empiryzmu jako teorii i szerzej pojąć tego aprioryzmu”.

Na podstawie rozprawy habilitacyjnej pt. *Metoda aksjomatyczna a przyrodoznawstwo*.¹⁴ Zawirski uzyskał *veniam legenda* z filozofii na Uniwersytecie Jagiellońskim. Jego ważność uznała też Politechnika Lwowska¹⁵. Temat odczytu habilitacyjnego Zawirskiego brzmiał: *Związek zasady przyczynowości z zasadą względnoci* (Kraków 1924). Związane przez Zawirskiego w trakcie przeprowadzania habilitacji w Krakowie stosunki z Władysławem Heinrichem (1869-1957) i redagowanym przez niego „Kwartalnikiem Filozoficznym” bardzo się rozwijały w latach następnych¹⁶. W tym czasopiśmie ukazała się m. in. praca Zawirskiego pt. *Wieczne powroty wiatów. Badania historyczno-krytyczne nad doktryną „wiecznego powrotu”* (w osobnej odbitce Kraków 1927). Doszedł w niej autor do przekonania, że da się naukowo dowieść teorii powrotów i to zarówno przy uzasadnieniu indukcyjnym, jak też dedukcyjnym.

W latach 1925-1928 jako docent prowadził Zawirski wykłady z psychologii na Wydziale Medycznym Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. W latach 1923-1926 pracował też w Państwowym Studium Pedagogicznym we Lwowie, a w 1927 roku objął kierownictwo lwowskiej poradni psychotechnicznej.

Lwowski okres w działalności naukowej Zawirskiego kończy się w roku 1928, bowiem w tym roku uchwały Rady Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Poznańskiego z dnia 28 czerwca 1926 roku, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego reskryptem z dnia 27 września nr DNSW 9166-28, postanowiło mianować go zastępcą profesora katedry teorii i metodologii nauk, po ustąpieniu z niej, w związku z przejściem w stan spoczynku, W. M. Kozłowskiego. W Poznaniu zamieszkał Zawirski wraz z rodziną, początkowo w dwóch pomieszczeniach w gmachu Towarzystwa Przyjaciół Nauk przy ulicy S. Mielczyńskiego 26, a następnie przy ulicy Marszałka Focha 64.

Jak wynika z pisma Dziekanatu Wydziału Humanistycznego do MWRiOP z 5 lutego 1929 roku¹⁷, jeszcze w 1928 roku Wydział zwrócił się do wszystkich uniwersytetów w Polsce o wskazanie kandydata na profesora nadzwyczajnego katedry teorii i metodologii nauk. Wszystkie odpowiedzi (w tym Twardowskiego) wskazywały na Zawirskiego. Na podstawie zebranych opinii specjalna komisja na posiedzeniu w dniu 4 stycznia 1929 roku postanowiła przedstawić Radzie

¹⁴ Pracę opublikował w „Kwartalniku Filozoficznym”, R. I, z. IV, 1923, s. 508-545; R. II, z. I, 1924, s. 1-58, z. II, s. 129-157.

¹⁵ Zawirski w liście do Twardowskiego z 30 listopada 1929 roku (K 21) cytuje następujący fragment odnośnej decyzji: „Ministerstwo przyjmuje do zatwierdzenia wiadomości uchwał Rady Wydziału Ogólnego z dnia 24 X 1924, zatwierdzonych przez Ogólne Zebranie Profesorów z dnia 19 XII 1924, w sprawie uznania aktu habilitacyjnego uzyskanego przez Pana Dr Zygmunta Zawirskiego w Uniwersytecie Jagiellońskim za ważny w Politechnice Lwowskiej”.

¹⁶ W *Księdze Pamiętkowej ku czci prof. Władysława Heinricha* zamieścił Zawirski swój tekst pt. *Stosunek logiki do matematyki w wieloletniej badawczej współpracy* (Kraków 1927).

¹⁷ Archiwum Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. Zespół archiwaliów Wydziału Filozoficzno-Historycznego. Sygn. 152/32.

Wydziału kandydatur Zawirskiego. Wniosek komisji rozpatrywała Rada Wydziału na posiedzeniu w dniu 8 stycznia i uchwaliła 15 głosami za, przy 3 głosach wstrzymujących się mianować Zawirskiego profesorem nadzwyczajnym w katedrze teorii i metodologii nauk. Wraz z prośbą o zatwierdzenie przez Ministerstwo tej uchwały, przesłano do Warszawy komplet wymaganych dokumentów. Mianowanie nastąpiło w lipcu 1929 roku. W tym czasie katedr przeniesiono na Wydział Matematyczno-Przyrodniczy.

Seminaria i wykłady jakie prowadził Zawirski w Uniwersytecie Poznańskim, cieszyły się dużym powodzeniem. Oto dla przykładu ich tematyka (za „Spisem wykładów” i „Kronik Uniwersytetu Poznańskiego”).

Rok akademicki 1929/1930

- seminarium niemieckie (70 osób). Czytano i komentowano D. Hume'a *Badania dotyczące rozumu ludzkiego*.

- seminarium włoskie (30 osób). Czytano Hilberta *Theoretische Logik* i prowadzono wyczenia z logiki matematycznej.

Rok akademicki 1933/1934

Zagadnienia filozoficzne przyrodoznawstwa - wykład 2 godzinny.

Podstawowe problemy matematyki - wykład 2 godzinny.

seminarium niemieckie (100 osób). Czytano A. Einsteina *O szczególowej i ogólnej teorii względności*.

seminarium włoskie (30 osób). Interpretacja R. Carnapa *Abriss der Logistik*. Wykonano 7 prac seminaryjnych.

Rok akademicki 1935/1936

Teoria klas i stosunków - wykład 2 godzinny.

Zagadnienie teorii poznania - wykład 2 godzinny.

seminarium niemieckie: czytano G. Berkeleya *Trzy dialogi między Hylasem a Flonousem*.

seminarium włoskie: omawianie zagadnień z zakresu metodologii nauk.

Z listów do Twardowskiego wynika, że podejmując działalność seminaryjną, spotkał się Zawirski z ogromnym brakiem fachowych księzek. Prosił m. in. Twardowskiego o przesłanie do jego seminarium choć kilku egzemplarzy pracy Hume'a *Badania dotyczące rozumu ludzkiego*, w przekładzie Twardowskiego i Łukasiewicza, który wydało PTF we Lwowie. W liście Zawirskiego z 19 marca 1930 roku (AKT. K 18) czytamy m. in.: „Ja w Poznaniu czuję się coraz lepiej. Wydział Matematyczno-Przyrodniczy postarał się dla mnie o osobny lokal seminaryjny. Mam tam w nim już zaczątki nowej biblioteki (około 50 dzieł). Oczywiście sprowadzam do niej głównie takie rzeczy, których nie ma biblioteka seminarium filozoficznego na Wydziale Humanistycznym, a więc z zakresu logiki matematycznej i filozofii przyrody, metodologii itp., tak więc aby obie biblioteki wzajemnie się uzupełniały”.

Okres poznański zaznaczył się wyciorysie naukowym Zawirskiego w tymi wydarzeniami. W 1933 roku otrzymał nagrodę E. Ringana w wysokości 5 tysięcy lirów, w konkursie międzynarodowego czasopisma włoskiego „Scientia”, za pracę o czasie¹⁸. Dekretem z 17 października 1934 roku mianowany został profesorem

¹⁸ *Rozwój pojęcia czasu*. „Kwartalnik Filozoficzny”, t. XII, z. I, 1935, s. 48-81, z. II, s. 99-121; *L'évolution de la notion du temps*. Kraków 1936, Wydawnictwo PAU.

zwyczajnym. Dopiero teraz mógł zrezygnować z nauki w prywatnym gimnazjum w klasie VIII. W latach 1935/1936 pełnił funkcję dziekana Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego. W tym charakterze uczestniczył 18 listopada 1936 roku, wraz z innymi przedstawicielami Uniwersytetu Poznańskiego, w audyencji u Prezydenta Ignacego Mościckiego, któremu Rada Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego przyznała uchwałą z dnia 12 listopada tytuł doktora h. c.

Na VIII Międzynarodowym Kongresie Filozoficznym w Pradze w 1934 roku wygłosił Zawirski referat pt. *Znaczenie logiki wielowartościowej dla poznania i związku jej z rachunkiem prawdopodobieństwa*¹⁹. Na IX Kongresie w Paryżu w 1935 roku wygłosił odczyt w języku francuskim *O stosunku logiki wielowartościowej do rachunku prawdopodobieństwa*²⁰. W czerwcu 1936 roku na Kongresie w Kopenhadze wystąpił z odczytem w języku niemieckim pt. *O zastosowaniach logiki wielowartościowej*. Swoje rozważania nad tym in. problematyką publikował jednak już wcześniej w „Sprawozdaniach Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu” (1931 rok).

Przez cały ten okres utrzymuje kontakty z Twardowskim, którego w listach nazywa „Kochanym Panem Profesorem”, a do redagowanego przez niego we Lwowie „Ruchu Filozoficznego” przesyła recenzje z księzek. Przy okazji przygotowywania recenzji z książki V. Krafta *Die Grundformen der wissenschaftlichen Methoden*²¹, zwierzył się Twardowskiemu w liście z 22 kwietnia 1930 roku (AKT. K 18): „Ponieważ książka jest pisana ze stanowiska Husserla przeto chciałem się przy tej okazji zapoznać gruntownie z Husserlem, co te było mi potrzebne do moich wykładów. Czytałem kiedyś dawniej *Logische Untersuchungen*, ale chociaż znajdowałem tam rzeczy bardzo interesujące nigdy nie mogłem cierpliwie przeczytać tego dzieła do końca. Dopiero teraz w czasie ferii Bożego Narodzenia przeczytałem *Logische Untersuchungen* w całości (trzy tomy wedle ostatniego wydania) a obecnie w czasie ferii Wielkanocnych przeczytałem *Idee zu einer reinen Phänomenologie und phänomenologischen Philosophie*, i obecnie zabiorę się już bez żadnych przeszkód do Krafta, tak i sprawozdanie będzie rychło gotowe”.

W korespondencji między Zawirskim i Twardowskim znajdujemy te dowody na prowadzone wymiany zdań na temat roli Kościoła Katolickiego w życiu społecznym i naukowym. Oto dwa przykłady. Twardowski w liście do Zawirskiego z 8 stycznia 1935 roku prosił go o wyjaśnienie roli, w jakiej ten występował w życiu odbywającym się w II połowie 1934 roku w Poznaniu międzynarodowy zjazd tomistyczny. W liście z 10 stycznia 1935 roku (AKT. K 19) Zawirski pisał: „Zjazd tomistyczny witałem w imieniu Poznańskiego Towarzystwa Filozoficznego w zastępstwie nieobecnego prezesa Towarzystwa prof. Sobieskiego²². Wzmianka w gazetach jakobym witał zjazd w imieniu jakiegoś Koła filozoficznego była niecisła. Sprawa powitania międzynarodowego zjazdu neotomistów w Poznaniu była omawiana na posiedzeniu Rady Wydziału Towarzystwa filozoficznego przed

¹⁹ „Przełom Filozoficzny”, R. XXXVII (za rok 1934), z. 4, s. 393-398.

²⁰ Druk w języku niemieckim w współredagowanym przez Twardowskiego wydawnictwie PTF we Lwowie „Studia Philosophica”, vol. I, 1935, s. 407-442.

²¹ „Ruch Filozoficzny”, T. XII, 1930-1931, s. 36 a - 38 h.

²² Michał Sobieski (1877-1939) - filozof i estetyk.

wakacjami. Ponieważ prof. Sobeski podnosił potrzebę takiego powitania a zaznaczył, że sam w tym czasie w Poznaniu obecnym nie będzie, więc Wydział Towarzystwa powierzył mnie tej misji. W moim przemówieniu powitalnym ograniczyłem się do kilku ogólnych uwag. Zaznaczyłem, że skoro istnieją zjazdy neokantystów, neoheglistów, zwolenników filozofii Spinozy lub Schopenhauera, to nic dziwnego, że odbywają się te zjazdy zwolenników filozofii neotomistycznej. Podniosłem, iż przedstawiciele tego kierunku dostarczyli szereg prac historycznych, wyjaśniających stosunek filozofii tomistycznej do innych kierunków filozoficznych i przyczynili się tym samym do lepszego zrozumienia pewnych szczegółów w filozofii Tomasza z Akwinu. [...] Wspomniałem też o tym, iż w poglądach współczesnego przyrodnictwa widać powrót do niektórych pojęć Arystotelesa (struktura ciała materii, w przeciwieństwie do atomistycznej) i tym się tłumaczy, iż niektórzy fizycy lat ostatnich (jak energetyci, lub zwolennicy fizyki pola) odnosili się z sympatią do nowego kierunku. W końcu nadmieniałem, że jeśli neotomizm wysuwa hasło stworzenia *philosophia perennis*, to należy to powitać z uznaniem, bo przeciwko zdobyciu takiej *philosophia perennis*, która by wszystkie sporne zagadnienia filozoficzne raz na zawsze rozstrzygała jest daniem miejsca filozofa. Naturalnie pokryłem dyskretnie milczeniem kwestię, czy system arystotelesowsko-tomistyczny daje dostateczne podstawy do zbudowania takiej filozofii wieczystej oraz czy taka filozofia naprawdę gotowa istnieje”.

Na wyrażenie za przez Twardowskiego w liście z 21 marca 1935 roku przekonanie o potrzebie podjęcia akcji zmierzającej do powstrzymania „ofensywy” kleru katolickiego w życiu naukowym, Zawirski odpowiedział w liście z 24 marca 1935 roku (AKT. K 19): „Podzielałam najzupełniej zdanie Kochanego Pana Profesora co do potrzeby zajęcia stanowiska obronnego wobec kleru i jego tendencji do narzucenia hegemonii naszemu życiu umysłowemu, tym bardziej, gdy ty w Poznaniu widzisz rzeczy, o których ludzie w Małopolsce nic nie wiedzą. Ubolewam też nad tym, że w obecnych stosunkach duchowieństwo u nas w Polsce zachowuje wyjątkowo silne stanowisko, silniejsze niż w innych siedzących krajach katolickich”.

Z listu Zawirskiego do Twardowskiego z 5 sierpnia 1935 roku (AKT. K 19) wynika, że już na początku tego roku W. Heinrich zwrócił się do niego z propozycją przyjęcia katedry filozofii w Uniwersytecie Jagiellońskim, zwalniającej właśnie przez Tadeusza Garbowskiego (1869-1940). „Oczywiście - czytamy w tym liście - wyraziłem się zgodnym, zdając sobie sprawę z tego, iż w każdym honorem jest być profesorem najświetniejszej w kraju Wszechnicy Jagiellońskiej, niż najmłodszej w Poznaniu”.

Mimo zgody Zawirskiego który jednak pragnął odsunąć decyzję przynajmniej o rok, na drodze do przejęcia do Krakowa stanęły przeszkody formalne. Okazało się bowiem, że UJ nie dopełnił warunku rozpisania ankiety na zwalnianie katedr, jak tego wymagał artykuł ustawy o szkołach wyższych z 1933 roku. Komisja Wydziału Filozoficznego rozpiła więc ankietę, na podstawie której na posiedzeniu w dniu 13 stycznia 1936 roku jednogłośnie przyjęto kandydaturę Zawirskiego na katedrę i postanowiono z taką rekomendacją wystąpić do Rady Wydziału. Rada zaaprobowała wniosek na posiedzeniu w dniu 31 stycznia. Zgodnie z dekretem nominacyjnym z 16 października 1936 roku, na Uniwersytecie Jagiellońskim przeszedł Zawirski z dniem 1 stycznia 1937 roku. Zamieszkał przy ulicy Wybickiego 1.

Zwolnienie przez Zawirskiego katedry w Poznaniu postawiło na porządku dziennym sprawę jego następcy. Naturalny kandydat, był współpracownik Zawirskiego, Antoni Wiegner, który w 1934 roku zrobił habilitację, miał jednak wielu przeciwników, m. in. Stefana Błachowskiego. Trwały więc konsultacje co do innych ewentualnych kandydatów, a także zabiegi o powrót katedry na Wydział Humanistyczny. O tym wszystkim Zawirski informował obszernie Twardowskiego w listach.

W 1937 roku objął Zawirski kierownictwo seminarium filozoficznego, po ustąpieniu z niego Heinricha a także całkowicie redakcję „Kwartalnika Filozoficznego”. Od 1938 roku sprawował funkcję prezesa Krakowskiego Towarzystwa Filozoficznego.

Okres aktywnej działalności Zawirskiego w Krakowie trwał niespełna pięć lat. Po II wojnie światowej, w roku akademickim 1945/1946, był pierwszym a zarazem ostatnim dziekanem Wydziału Filozoficznego UJ, a po jego podziale na Wydział Humanistyczny i Wydział Matematyczno-Przyrodniczy przeszedł na katedrę filozofii na tym drugim Wydziale.

Utrzymywał nadal kontakt z Poznaniem. Gdy w 1946 roku w Poznańskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk ukonstytuowała się Komisja Filozoficzna Wydziału I (pod przewodnictwem S. Błachowskiego), w jej skład wszedł także Zawirski.

Zawirski zmarł w Krakowie 2 kwietnia 1948 roku, w domu swego syna lekarza.